

**Oświadczenie złożone
przez senatora Marka Trzcíńskiego
wspólnie z innymi senatorami
na 50. posiedzeniu Senatu
w dniu 12 marca 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Prawidłowe działanie takich służb jak policja, wojsko, czy straż pożarna, stanowi o bezpieczeństwie obywateli. Zagwarantowanie otrzymania pomocy ze strony wymienionych instytucji stanowi wypełnienie obowiązków państwa wobec obywateli oraz buduje zaufanie do państwa. Nie ma lepszego modelu niż ten, w którym policja, straż pożarna i siły zbrojne znajdują się w kompetencji władzy publicznej. Fakt, iż straż pożarna, policja i wojsko cieszą się najwyższym zaufaniem, nie bierze się znikąd. Ofiarna służba pracowników i funkcjonariuszy pracujących w tych jednostkach, ale także ich gotowość do ochrony interesów Polaków w najbardziej ekstremalnych sytuacjach pozostają nie do przecenienia. Zmiany ustrojowe i gospodarcze zapoczątkowane przed dwudziestoma laty nie zmieniły tego.

Nie wiedzieć czemu, odrębnym torem potoczyły się losy innej niezmiernie ważnej służby. Jest nią ratownictwo medyczne. Służba to równie niezbędna i niezastąpiona, jak policja czy straż pożarna, a jej funkcjonowanie zostało poddane regułom wolnego rynku. Okazuje się, że ten stan rzeczy stwarza podstawy do niepokoju.

Poddanie organizacji ratownictwa medycznego regułom konkursowym pokazuje, iż wolna konkurencja nie tylko nie rozwiązuje wszystkich problemów, ale generuje kolejne. Specyfika działania tej służby kształtowana jest głównie przez to, że na danym obszarze jest miejsce tylko dla jednego podmiotu tej kategorii, a więc nie jest możliwe zapewnienie konkurowania różnym jednostkom. Z tego powodu trudno w ogóle mówić o występowaniu tu korzyści dla obywateli, jakie w innych sytuacjach wynikają z zalet konkurencji. Wprowadzanie zasad komercyjnych tam, gdzie nie ma konkurencyjnego rynku bądź rynek jest ułomny, musi w ostateczności prowadzić do monopolizacji świadczenia usług ze wszystkimi tego niepożądanymi skutkami.

Zwracamy uwagę na następstwa organizowania konkursów, mających wyłaniać świadczeniodawców ratownictwa medycznego, w przypadku gdy takie narzędzie rynkowe stosuje się bez uwzględnienia specyfiki rynku. Już pierwsza przegrana pogotowia prowadzonego przez szpital powiatowy raz na zawsze eliminuje je z rynku. Szpital, pozbywając się ratowników, w przyszłości nie będzie mógł ponownie stanąć do konkursów. Szpital zobowiązany też będzie zwrócić wraz z odsetkami dotacje, za które zakupione zostały ambulanse i sprzęt medyczny. Niedawno państwo zachęcało szpitale do wykorzystania środków unijnych, więc niejedno pogotowie przy publicznym zakładzie opieki zdrowotnej dzięki tym środkom zaopatrzyło się w nowoczesne karetki. Teraz niestety, w imię wolnego rynku, środki te są marnotrawione. Przegrywając w konkursach, często z niezrozumiałych względów, przyszpitalne pogotowia zobowiązane są do zwrotu środków, bowiem nie realizują programów, na które pozyskały pieniądze.

Budowa systemu ratownictwa medycznego nie może opierać się na cyklicznych konkursach naruszających stabilność systemu. Przeprowadzanie konkursów raz na rok lub dwa, jak to ma miejsce obecnie, uniemożliwia racjonalne gospodarowanie majątkiem. Nie sposób nie zauważyć, że właśnie w tej sferze niezwykle ważne jest jak najlepsze zarządzanie sprzętem medycznym, a to w przypadku krótkoterminowych kontraktów jest wręcz niemożliwe.

Ratownictwo medyczne świadczone jako usługa komercyjna wydaje się nieporozumieniem. Praktyka wykazała, że w takich sytuacjach pacjenci z zagrożeniem życia często nie są dowożeni tam, gdzie może być udzielona skuteczna pomoc, tylko, ze względów biznesowych, by minimalizować ponoszone koszty, dowożeni są do najbliższego szpitala. Problemu nie rozwiąże żaden zapis ustawowy nakładający na świadczącego usługę obowiązek kierowania się innymi kryteriami.

Pozostawienie ratownictwa medycznego w kompetencji państwa jest kluczowe z punktu widzenia

bezpieczeństwa obywateli. Przekazanie ratownictwa niezależnym podmiotom, szczególnie w przypadkach zagrożenia państwa, jest niebezpieczne.

Zaniepokojeni skutkami świadczenia usług ratownictwa medycznego w formie komercyjnej, obawiając się o zagrożone bezpieczeństwo obywateli, uważamy, że uzasadnione jest wprowadzenie zmian ustawodawstwa, prowadzących do uznania ratownictwa medycznego za służbę ściśle publiczną, co, w przypadku uznania naszych racji za uzasadnione, najskuteczniej uczynić może rząd.

Prosimy Pana Premiera, by rząd zajął stanowisko w przedstawionej w oświadczeniu sprawie.

Marek Trzcński
Andrzej Owczarek
Marek Ziółkowski
Marek Konopka
Małgorzata Adamczak
Józef Bergier
Zbigniew Meres
Włodzimierz Cimoszewicz
Eryk Smulewicz
Piotr Gruszczyński
Jacek Swakoń
Krzysztof Zaremba
Jan Olech
Maciej Grubski
Sławomir Kowalski
Grażyna Sztark
Stanisław Bisztyga